

Halina Pelcowa

Lublin

ORCID 0000-0002-1380-4943

e-mail: halina.pelc@poczta.umcs.lublin.pl

Słownictwo regionalne – słownictwo gwarowe – słownictwo ludowe

Regional vocabulary – dialectal vocabulary – folk vocabulary

The article deals with the role of dialectal, regional and folk vocabulary in the past and present linguistic reality.

Słowa kluczowe: słownictwo regionalne, słownictwo gwarowe, słownictwo ludowe, region, wieś, miasto

Key words: regional vocabulary, dialectal vocabulary, folk vocabulary, region, village, city.

Problem zawarty w tytule wpisuje się w metodologię prac z zakresu leksykografii i leksykologii gwarowej oraz w pytanie o miejsce dialektyzmów i regionalizmów we współczesnej i dawnej rzeczywistości językowej (Bartnicka 1993: 49–58; Danysz 1914: 243–261; Falińska 1991: 79–88; Furdal 1967: 23–31; Kowalikowa 1984: 123–145; Kucala 1994; Nitsch 1914a: 261–270; Piotrowicz 1991; Popowska-Taborska 1993: 173–180; Rzepka 1993: 133–150). Pokazuje także możliwość ich specyfikacji i form prezentacji (Dunaj, Mycawka 2002: 105–110; Karolczuk, Karauda 2002: 7179; Kowalska 1994: 55–65; Pelcowa 2006: 87–103; Piotrowicz 1991; Witaszek-Samborska 1987: 335–346). Z kolei stawiane przez dialektologów pytanie: słownictwo gwarowe czy słownictwo ludowe? (Dejna 1968: 49–54; Pelcowa 2012: 235–246) sprowadza się po pierwsze – do utożsamiania obu grup leksyki, po drugie – do sygnowania określeniem ludowy całego zasobu słownictwa wiejskiego, bez podziału na gwarowe, regionalne, ogólnopolskie, potoczne.

W specyfikacji ludowy mieści się zarówno słownictwo typowo gwarowe, jak i słownictwo mające pełną środowiskową akceptację normatywną i przyzwolenie społecznej użyteczności, a zatem nieuznawane za gwarowe,

czyli słownictwo o zasięgu i kwalifikacji regionalnej, pozostające niejako na drugim biegunie, bo używane przez wszystkich użytkowników języka w danym regionie, niełączone z gwara i wartościowane neutralnie, a także słownictwo o zasięgu i statusie ogólnopolskim. Ale pojawiają się trudności związane przede wszystkim z kwalifikacją słowa jako regionalne, a społeczna aprobata mieszkańców danego regionu nie musi spotkać się z taką samą oceną mieszkańców innych regionów. Ponadto nawet językoznawcy mają często wątpliwości, kiedy mamy do czynienia z regionalizmem, a kiedy jest to gwaryzm lub po prostu słowo powszechnie notowane w danym regionie i znane też w innych regionach. Taka specyfikacja towarzyszy np. wielu archaizmom, ale też słowom uznawanym za potoczne. Regionalizmy są też częściej łączone z językiem miejskim niż z mową mieszkańców wsi.

Charakterystyka obu zjawisk językowych w przestrzeni miejskiej i wiejskiej została przedstawiona w artykule *Regionalizmy czy dialektyzmy – o zjawiskach językowych wspólnych miejskiej polszczyźnie mówionej i gwarom ludowym* (Pelcowa 2006: 87–103), w tym miejscu przywołałyśmy niektóre dotychczasowe ustalenia. Najbardziej znany i wyczerpujący metodologicznie jest podział regionalizmów, dokonany przez Annę Piotrowicz (1991: 23–45), z wydzieleniem regionalizmów dyferencyjnych, diachronicznych, dialektalnych, kontaktowych i frekwencyjnych, a zatem z wpisaniem w ich zakres także niektórych słów gwarowych. Inni badacze preferują dwa rozwiązania: łączą oba pojęcia lub wyraźnie je rozdziela, np. w *Słowniku terminologii językoznawczej* (Gołąb, Heinz, Polański 1970: 457) regionalizm funkcjonuje obocznie z pojęciem prowincjonalizm i oznacza właściwość językową występującą tylko na pewnym terytorium, nie zawsze związaną z podłożem gwarowym i używaną w języku ogólnym, w którym normalnie nie występuje. Walery Pisarek wyraźnie rozdziela oba pojęcia, traktując regionalizm jako „element językowy (wyraz, cecha wymowy, forma gramatyczna lub konstrukcja składniowa) o ograniczonym geograficznie zasięgu, który znajduje często oparcie w gwarach otaczających dane środowisko miejskie, ale w odróżnieniu od form gwarowych występuje także w mowie ludzi wykształconych” (Pisarek 1991: 283–284), a dialektyzm jako „jakikolwiek element językowy odczuwany współcześnie przez użytkowników jęz. ogólnego jako należący do jednego z dialektów lub gwar tego języka, inaczej mówiąc: element językowy nacechowany stylistycznie jako gwarowy” (Pisarek 1991: 68), przy czym gwaryzmy to także „elementy językowe przejęte z jakiegoś dialektu przez literacką odmianę jęz. ogólnego (tzw. zapożyczenia wewnętrzne) i dzięki całkowitemu przyswojeniu pozbawione już dialektalnego nacechowania stylistycznego” (Pisarek 1991: 68). Z kolei Marian Kucala (1994: 4) łączy regionalizm i dialektyzm, uznając je za elementy mowy regionalnej. Regionalizmy to „cechy występujące

w części terytorium Polski w języku ogólnym, z poprawnościowego punktu widzenia akceptowalne. Dialektyzmy to cechy gwar wiejskich, częściowo i miejskich, w języku ogólnym, literackim, nieakceptowalne” (Kucała 1994: 4). O kwalifikacji jednostki może też decydować frekwencja danej formy i usytuowanie na tle pozostałych odmian regionalnych (Handke 1986/1987: 71–76), lub jej upowszechnienie w języku inteligencji (Kowalska 1994: 57), np.: wymowa twardego *l* przed *i*, formy *kedy*, *cuker*, *ogeń* czy *powiedział dla mnie*.

Inne ujęcia wskazują na normatywność oraz podkreślają aspekt społeczny, w tym zróżnicowanie socjalne i środowiskowe, stopień upowszechnienia, wariantywność i podłoże historyczne. Małgorzata Witaszek-Samborska (1986/1987: 91–104) wprowadza regionalizmy w znaczeniu węższym jako właściwości językowe dopuszczalne przez normę ze względu na ich powszechność w mowie potocznej warstw wykształconych, i w znaczeniu szerokim, obejmujące wszelkie cechy językowe charakterystyczne dla mowy mieszkańców danego regionu, w tym także dialektyzmy. Według Haliny Karaś (2010) regionalizmy to językowe wyznaczniki regionalnej odmiany polszczyzny ogólnej, występujące na części obszaru języka narodowego, ograniczone do pewnego regionu, używane przez wszystkich mieszkańców regionu, także inteligencję, zarówno w mowie, jak i w piśmie, i – w przeciwieństwie do dialektyzmów – aprobowane przez normy języka ogólnego. Halina Pelcowa (2006: 87–103) wskazuje na kilka wyznaczników regionalizmów i dialektyzmów, sytuując przy tym regionalizmy w przestrzeni wiejskiej i miejskiej, a dialektyzmy w wiejskiej. Najczęściej poruszane w tym zakresie kwestie to: „istota określenia obu pojęć, rozgraniczenie społecznego statusu, zakres użycia i typ użytkowników, granice występowania w sensie geograficznym i normatywnym, ocena z punktu widzenia kultury języka, a także rola świadomości językowej mówiących oraz podkreślenie właściwości osobniczych i jednostkowych odstępstw od normy” (Pelcowa 2006: 101), z wyraźnym podkreśleniem roli zjawisk regionalnych jako językowych wykładników ogółu mieszkańców regionu, spajających elementy języka ogólnego i gwary.

Przywołane definicje wskazują na różne właściwości regionalizmów i dialektyzmów, uwypuklając kilka aspektów: „geograficzny, normatywny, powszechnej użyteczności (kto używa i kiedy), świadomościowy (regionalizm jest powszechnie akceptowany i w poczuciu ogólnym nie jest odczuwany jako błąd, dialektyzm odwrotnie), sytuacyjny, pokoleniowy i środowiskowy (wszyscy tak mówią w danym środowisku), społeczny (jest społeczne przyzwolenie na używanie pewnych form, a innych nie)” (Pelcowa 2014: 81). Problem bowiem nie polega jedynie na ustaleniu zakresu występowania obu zjawisk, ale sprowadza się do ich użycia, a zatem do praktycznej strony języka, z elementami wspólnymi (ograniczony terytorialnie zasięg, podłoże gwarowe, zakorzenienie

w kulturze regionu) i różniącymi (zasięg społeczny, rodzaj użytkowników, zgodność z normą praktyczną i środowiskowe przyzwolenie społeczne).

Najogólniej rzecz ujmując, przy przeciwstawianiu regionalizmów – dialektyzmów szczególna uwaga skupia się z jednej strony na zgodności z normą językową, z drugiej – częstości i powszechności występowania danej formy na określonym obszarze, jej obecności w mowie i w świadomości językowej użytkowników zróżnicowanych społecznie i intelektualnie, a także zakorzeniecie zjawiska w kulturze regionu i przekaz pokoleniowy.

Zróżnicowanie regionalne polskiego obszaru językowego jest mniej wyraziste niż różnice gwarowe, ale – począwszy już od prac Kazimierza Nitscha (2014a: 261–270; 2014b: 33–37) i Adama Danysza (1914: 243–261) – pisze się o regionalizmach warszawskich, krakowskich i poznańskich. I te różnice są najwyraźniejsze, chociaż pojawiają się wątpliwości – czy w wielu wypadkach mamy do czynienia z regionalizmami, czy może z dialektyzmami opartymi na przeciwstawieniu dwóch lub trzech regionów, z wielkopolskim *modrakiem* – małopolskim *blawatem*, *blawatkiem* – mazowieckim *chabrem* ('chwast, Centaurea cyanus'); mazowieckim *klepiskiem* – małopolskim *boiskiem*, *bojowiskiem* – wielkopolskim *bojewiskiem*, *bojewicą* – śląskim *gumnem* – wschodniopolskim *tokiem* ('miejsce w stodole, gdzie młóci się zboże'); małopolską *tatarką* – wielkopolską *taterką* – mazowiecką *gryką* – śląską i wielkopolską *poganką* – pomorską *bukwitą* – wschodniopolską *reczką* i *hreczką* ('roślina uprawiana na kaszę, Fagopyrum esculentum'); małopolsko-śląską *wilgą* – mazowiecką *wywieltą* – wielkopolską *wywioltą* – północnopolską i wielkopolską *zofiją* – wielkopolsko-śląską *boguwołą* i *żołną* ('ptak, Oriolus oriolus'), a także: warszawskimi *kartoflami* – krakowskimi *ziemniakami* – poznańskimi *pyrami*, *pyrkami* – podhalańskimi *grulami* – wschodnio- i północnopolskimi *bulwami*, *bulbami* – śląskimi *jabkami* (< *jabłkami*), *knulami*; mazowiecko-północnopolskim *pułapem* – małopolską *powatą* – wschodniopolskim *ścilem*; małopolskim *stokiem* – mazowieckim *zdrojem* – wschodniopolską *krynicą* czy północnopolskim *wyjąć na dwór* i południowopolskim *wyjąć na pole*.

Ponadto, ważna jest nie tylko pozycja danego wyrazu w strukturze regionu, ale także stosunek nazwy do desygnatu. Wydzielimy w tym zakresie tzw. słowa-świadki (Rzepka 1993: 133–150) nazywające realia kumulujące dawną tradycję i kulturę lokalną (przedmioty codziennego użytku, kulinaria, sprzęty domowe, technikę ludową, ukształtowanie terenu, stany i czynności, cechy osobowe, świat zwierzęcy, świat roślinny, obyczaje i wierzenia) oraz dublety leksykalne, wśród których na szczególną uwagę zasługują wyrazy charakterystyczne dla określonego regionu i występujące na tle nazw o statusie ogólnopolskim, np.: wielkopolski *węborek* 'wiadro do noszenia wody' oraz *świętojanki* 'porzeczeki, krzak i owoce rośliny Ribes', *Boża męka* 'kapliczka,

figura', *gapa / glapa* 'ptak z rodziny krukowatych – wrona, *Corvus*'; północnopolski *glonek* 'kromka chleba', *kubel / kubło* 'wiadro do noszenia wody'; wielkopolski i północnopolski *sklep* 'piwnica'; mazowiecki i północnopolski *kur* 'kogut, samiec kury domowej'; podhalańskie *dudki* 'pieniądze', *oscypek* 'ser owczy lub mieszany, odpowiednio uformowany'; śląskie *synek* 'chłopiec', *rzykać* 'plotkować'; wschodniopolskie *kidnąć* 'rzucić', *hak/haczyk* 'pogrzebacz', *bliny* 'placki ziemniaczane'; lubelskie *ciapy* 'obuwie domowe', *brejdak* 'brat', *cebularz* 'placek z cebulą' i *lubelak* 'lublinianin'. Przyporządkowanie danej nazwy do regionalizmów lub gwaryzmów nie zawsze jednak przekłada się na jej jednoznaczny odbiór poza danym regionem, bo te same wyrazy mogą być na innej zasadzie kwalifikowane przez mieszkańców danego miasta, wsi czy całego regionu, a inaczej przez mieszkańców innej części Polski. Jeżeli jednak „przyjmujemy za kryterium nadrzędne powszechność użycia i oparcie w zwyczaju językowym wykształconych mieszkańców regionu, to będą to [...] regionalizmy o ściśle ograniczonym zasięgu geograficznym, a więc odnoszące się do określonego obszaru” (Pelcowa 2006: 94), np. Wielkopolski, Śląska, Małopolski, Mazowsza, Polski północnej czy południowej, ale na innym terenie odczuwane przede wszystkim jako gwarowe i tak kwalifikowane.

Obie grupy zjawisk (regionalizmy i dialektyzmy) mieszczą się w ogólnym pojęciu słownictwa ludowego, rozumianego – zgodnie z definicją Karola Dejny (1968: 53–54) – jako każdy wyraz mowy mieszkańców danej wsi czy większego terytorium. Jest to stanowisko o tyle słuszne, że budując leksykalny obraz miejsca czy regionu powinniśmy zwrócić uwagę na leksykę nie tylko z różnych kręgów kulturowych, ale też świadomościowych i normatywno-środowiskowych. Przy opisie wyrazów nazywających dawne realia wiejskie powinny pojawić się zarówno stare (dawne) nazwy i desygnaty w wersji oryginalnej, jak i realia zmienione technologicznie z ich dawnymi odpowiednikami, a także takie określenia i desygnaty, które weszły niedawno do zasobu leksykalnego i kulturowego. Do tego zestawu należy też włączyć słownictwo, które funkcjonuje w codziennej komunikacji językowej, np. nazwy czynności, potraw, form i sposobów zachowań, cech fizycznych i psychicznych, niemające kwalifikatora regionalnego czy dialektalnego.

W kontekście takich założeń należy pamiętać o kilku aspektach, które musimy wziąć pod uwagę przy opisie i interpretacji słownictwa. Są to: wartościowanie, świadomość językowa mieszkańców wsi, mechanizmy nazwotwórcze, stosunek nazwy do desygnatu oraz zakreślenie granic regionalnych i funkcjonalnych wyrazu, a także jego miejsca w zasobie leksykalnym mieszkańców wsi.

Wartościowanie wiąże się nierozzerwalnie z używaniem lub nieużywaniem określonych form językowych i wyrazów, odpowiednio kwalifikowanych,

co można z kolei przełożyć na funkcjonowanie tych właściwości językowych w potocznej świadomości użytkowników – językowej i kulturowej. Walo-ryzacja dodatnia lub ujemna dotyczy także określeń: gwarowy i ludowy. Przy słowie ludowy pojawia się odniesienie do zwyczajów, obyczajów, wierzeń, przy gwarowy – zawsze do odmiany języka, łączonej z wsią, czyli gwary, która jest zewnętrznym językowym reprezentantem kultury wiejskiej. Należy przy tym pamiętać, że kwalifikator gwarowy ma znacznie większy ładunek wartościowania negatywnego niż ludowy, a obie grupy słownictwa, gwarowe i regionalne, uzupełniają się i dopełniają oraz przeciwstawiają leksyce ogólnopolskiej, tworząc wspólnie językowy obraz wiejskiej rzeczywistości językowej. „Nie można wyraźnie wydzielić ani sfer życia wiejskiego, ani desygnatów, które są kreowane wyłącznie za pomocą słownictwa gwarowego lub ogólnopolskiego” (Pelcowa 2012: 237) czy regionalnego, a kierowanie się dyferencjalnością w stosunku do języka ogólnego i opisywanie wyłącznie tych słów, które nie są znane polszczyźnie standardowej, może prowadzić – pisze Józef Kaś – „do uproszczeń stawiających w fałszywym świetle problem swoistości i bogactwa leksykalnego chłopskiej mowy” (Kaś 2003: XI). Opis powinien dotyczyć zatem nie słownictwa gwarowego, ale słownictwa występującego w gwarze, czyli oprócz słów i znaczeń typowo gwarowych, także wyrazów i znaczeń wspólnych dla gwary i polszczyzny ogólnej. I tę nadrzędną warstwę leksykalną Karol Dejna (1968: 49–54) określił mianem słownictwa ludowego, łączącego to wszystko, co występuje w mowie mieszkańców wsi i wspólnie uczestniczy w kształtowaniu jej obrazu.

Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy przywoływanie słowa gwarowego odbywa się przez odniesienia do jego ogólnopolskiego odpowiednika, np.:

Krynica to jezd źródło, no takie źródło, co z ziemi bije, ta woda tak wyskakuje, tak tryska taka czyściutka i smaczna, bo kryniczna, źródłana woda to je smaczna (okolice Chelma)¹;

Choinki ni było, tylko wiszszali takie podłaźniki u powały, no u tego sufitu wiszszali (okolice Biłgoraja);

Zyzula kukła kiedyś całe wiosne, już w maju i cały czerwiec du Pietra i Pawła, a to jest kukulka musi po prawdzie, bo zyzula to kukulka, ten sam ptak, ino mówi sie na niego inaczy (okolice Zamościa).

Może też zachodzić sytuacja odwrotna, gdy wyraz ogólnopolski jest objaśniany przez gwarowy, np.:

¹ W niniejszym opracowaniu zostały przywołane wypowiedzi mieszkańców wsi Polski środkowo-wschodniej, zebrane przez autorkę artykułu w latach 2005–2017 od osób powyżej 60 r.ż. Teksty zostały zapisane ortograficznie, ale z uwzględnieniem właściwości gwarowych charakterystycznych dla mowy mieszkańców regionu lubelskiego.

Strych to jest to samo co góra (okolice Łukowa);

Inaczy troić na te Matki Boski pantofelki mówio, a to taka ruślina, ziele takie, ma takie śliczne te kwiatuszki jak pantufelki na jako laleczke, jak na Matke Bosko akurat, ale kiedyś to nie nazywali tak troić, ale Matki Boski pantofelki. Nasze to Matki Boski pantofelki, ale tam dzieś w świecie to troić mówio (okolice Hrubieszowa).

Bez trudu znajdziemy też przykłady dotyczące sytuacji, kiedy obie nazwy są znane zarówno w gwarze, jak i w polszczyźnie ogólnej, a jednocześnie waloryzowane dodatnio lub ujemnie, np.:

Kubel to jest, no to można powiedzieć, że to wiadro jest, bo wiadro i kubel to jest to samo, ale slachetni mówić wiadro (okolice Parczewa);

Boże krówki to wdzięczne takie fruwały, mszyce jedzo i nikomu złego nic nie robio, ot taka czerwoniutka w kropeczki ta biedronka, bo nie wim może to lepi biedronka mówić, ale Boża krówka to znowu tak bardzi po chrześcijańsku (okolice Puław).

Jeżeli przyjmiemy, że gwara jest jedną z odmian polszczyzny funkcjonującą we współczesnej wsi obocznie z językiem ogólnopolskim i tzw. kodem mieszanym, a także drugim językiem używanym w sytuacji nieoficjalnej, w kontaktach domowych, rodzinnych, to oczywistym staje się, że dialektyzmy współuczestniczą w procesie komunikacji obok słownictwa regionalnego i ogólnopolskiego. Kontakt, jaki zachodzi między językiem ogólnopolskim i gwarami, ma obieg otwarty, co przejawia się we wzmożonej interferencji i w rezultacie doprowadza do niwelacji gwar. Jednak z drugiej strony, z powodu zamkniętego obiegu informacji w kontaktach wewnątrzgwarowych, pewne wyrazy gwarowe nie przedostają się na zewnątrz, nie wchodzą do polszczyzny ogólnej, i pozostają wyłącznie w gwarach, często wychodząc poza ich zakres funkcjonalny i zyskując kwalifikację identyfikatorów regionalnych lub potocznych. Są to bowiem często słowa, które w odczuciu społecznym nie mieszczą się w normie gwarowej, ale – pozostając określeniami lokalnymi (w formie lub znaczeniu) – nigdy nie przedostały się do polszczyzny ogólnej, np. *farba* ‘krew zwierząt’, *letkie* (< *lekkie*) ‘płuca zwierząt’, *skóra* ‘kora drzewa’, *bedki* (< *bedłki*) ‘nazwa ogólna grzybów, oprócz prawdziwka’, *góra* ‘strych w budynku mieszkalnym’, *miesiąc* i *miesiączek* ‘księżyc’, *panienka* ‘żrenica oka’, *kasza* i *krupy* ‘drobny suchy śnieg’ (Pelcowa 2001: 88 i in.).

Ten zróżnicowany zasób leksykalny można bez wątplenia określić wspólnym mianem słownictwa ludowego, stanowiącego ogniwo, które spaja słownictwo gwarowe i ogólnopolskie, łączy je i umożliwia porozumiewanie się mieszkańców wsi. Uwikłane w kontekst kulturowy, obyczajowy, pokoleniowy, świadomościowy (np. zamiennie można użyć różnych synonimów), sytuacyjny z wpisanym wartościowaniem oraz oceniane pod kątem poprawności, powszechności i częstości użycia, zgodności z normą nie tylko ogólnopolską,

ale też środowiskową czy regionalną, jest ponadto uwarunkowane relacją przeszłość – współczesność, która w dużej mierze przesądza o jego funkcjonalności i przydatności lokalnej.

Pytanie o słownictwo gwarowe – regionalne – ludowe sprowadza się jednak nie tylko do sposobu jego funkcjonowania, ale też opracowania i klasyfikowania materiału, który chcemy wykorzystać w badaniach naukowych. Jeżeli uwzględnimy w nich cały zasób leksykalny mieszkańców wsi, wówczas w takiej specyfikacji znajdują się wszystkie wskazane elementy ze ściśle jednak określoną funkcją każdego z nich. Problem nabiera szczególnej wagi we współczesnej sytuacji, kiedy zanikają stare desygnaty, wchodzą nowe, zmienia się świadomość językowa. Słownictwo ludowe będzie w tej sytuacji tym, co pozwoli połączyć w opisie leksyki przeszłość i współczesność, z uwzględnieniem zmian zachodzących w ostatnich kilkudziesięciu czy kilkunastu latach oraz z włączeniem także tych elementów rzeczywistości językowej, które są obecne we współczesnej wsi, zróżnicowanej społecznie oraz rozwarstwionej kulturowo i obyczajowo.

Literatura

- Bartnicka B. (1993): *Miejsce regionalizmów leksykalnych w polszczyźnie literackiej*. [W:] *Poliszczyna Mazowska i Podlasia. Kultura języka a regionalizmy*. Red. B. Bartnicka, B. Falinska, A. Kowalska, H. Sędziak. Łomża–Warszawa 1993, s. 49–58.
- Danysz A. (1914): *Odrębności słownikarskie kulturalnego języka polskiego w Wielkopolsce w stosunku do kulturalnego języka w Galicji*. „Język Polski” z. 2, s. 243–261.
- Dejna K. (1968): „Słownictwo gwarowe” i „słownictwo ludowe”. [W:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*. Wrocław, s. 49–54.
- Dunaj B., Mycawka M. (2002): *Badania regionalizmów leksykalnych*. [W:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*. Red. S. Gala, Łódź, s. 105–110.
- Falińska B. (1991): *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym*. [W:] *Regionalizmy w języku familijnym*. Red. K. Handke, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 79–88.
- Furdal A. (1967): *Z polskich regionalizmów słownikowych i składniowych*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” nr 3, s. 23–31.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K. (1970): *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa.
- Handke K. (1986/1987): *O regionalizmie frekwencyjnym*. „Studia Polonistyczne”. T. XIV/XV. Poznań, s. 71–76.
- Karaś H. (2010): *Dialektyzmy a regionalizmy*. [W:] *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. Red. H. Karaś, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl>
- Karolczuk A., Karauda K. (2002): *W sprawie statusu regionalizmów we współczesnej polszczyźnie*. [W:] *Język polski. Współczesność – Historia*. T. III. Red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda. Lublin, s. 71–79.
- Kaś J. (2003): *Słownik gwary orawskiej*. Kraków.
- Kowalikowa J. (1984): *Regionalizmy leksykalne w mowie mieszkańców Krakowa*. [W:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 2*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze”. T. 79. Red. B. Dunaj. Kraków, s. 123–145.
- Kowalska A. (1994): *Regionalizmy w mowie nowej inteligencji*. [W:] *Poliszczyna regionalna*. Red. H. Sędziak. Warszawa, s. 55–65.

- Kucała M. (1994): *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*. Kraków.
- Nitsch K. (1914a): *Odrębności słownikowe Poznania, Krakowa i Warszawy*. „Język Polski” z. 2, s. 261–270.
- Nitsch K. (1914b): *O poszanowanie odrębności prowincjonalnych*. „Język Polski” z. 2, s. 33–37.
- Pelcowa H. (2001): *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin.
- Pelcowa H. (2006): *Regionalizmy czy dialektyzmy – o zjawiskach językowych wspólnych miejskiej polszczyźnie mówionej i gwarom ludowym*. [W:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Red. M. Świącicka. Bydgoszcz, s. 87–103.
- Pelcowa H. (2012): *Słownictwo gwarowe a słownictwo ludowe – sposób prezentacji i interpretacji materiału*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”. T. LVIII, s. 235–246.
- Pelcowa H. (2014): *Regionalizmy i dialektyzmy – błędy językowe czy dziedzictwo kulturowe regionu?* [W:] *Kultura mówienia dawniej i dziś*. Red. M. Kołakowska, A. Mysza. Rzeszów, s. 79–88.
- Piotrowicz A. (1991): *Typy regionalizmów leksykalnych*. Poznań.
- Pisarek W. (1991): *Dialektyzm*. [W:] *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Pisarek W. (1991): *Regionalizm*. [W:] *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Popowska-Taborska H. (1993): *Specyfika kaszubskich regionalizmów leksykalnych*. [W:] *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*. Red. K. Handke. Warszawa, s. 173–180.
- Rzepka W. R. (1993): *Status regionalizmów w polszczyźnie XIX w.* [W:] *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*. Red. K. Handke. Warszawa, s. 133–150.
- Witaszek-Samborska M. (1986/1987): *Regionalizmy leksykalne w mowie inteligencji poznańskiej*. „Studia Polonistyczne”. T. XIV/XV. Poznań, s. 335–346.

Summary

The author discusses similarities and differences in the interpretation of words regarded as dialectalisms or regionalisms, collectively named folk vocabulary. She points to several features: assigning values, linguistic awareness of language users, name formation mechanisms, the link between a name and its designator as well as regional and functional scope of words and their place in the lexical inventory of the inhabitants of the countryside, city and region.